CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 61 z dnia 16 grudnia 1939

Z W R A C A M Y   U W A G E

II

P O L S K A

III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

IV

D O D A T E K

. . . .

Sprawozdanie zawiera 20 stron i 3 strony dodatku
Razem 23 strony

Nr.61.z 16.XII.1939.

Dział II
POLSKA

Przemówienie min.Stańczyka w Londynie

W czasie swego pobytu w Londynie min. Stańczyk wygłosił przez radio angielskie przemówienie, w którym zwracając się do Polaków w ojczyźnie zapewnił, że wrogowie Polski zostaną pobici a zbrodnie ich pomszczone. "Pomścimy nasze krzywdy przy pomocy naszych potężnych sprzymierzeńców, Francji i Anglii. Wśród wszystkich narodów rośnie fala oburzenia przeciwko Rosji sowieckiej. Właśnie p. Chamberlain podkreślił oburzenie całego świata wobec Sowietów. Polska będzie wolna, wolne będą wszystkie narody. A ta nowa wyzwolona Polska nie może powrócić do starych grzechów, za które zapłaciliśmy zniszczeniem kraju, chwilową utratą wolności."
/ Nasłuch radia polskiego z 14.XII./

Sabotaże w Rumunii

Podpalanie fabryk i domów w ośrodkach przemysłowo-naftowych Rumunii nie ustaje. Między innymi bomba zniszczyła całą fabrykę cellulozy w Zagnesti. Radio niemieckie poświęca wiele miejsca tym sabotażom, wskazując Anglię jako ich sprawcę.
/C.E. Kolonia, Berlin z 14.XII, C.E.Rzym z 14.XII./

Rozgłośnie radiowe o udziale Paderewskiego w Radzie Narodowej

Większość rozgłośni radiowych świata podaje do wiadomości fakt zaproszenia Paderewskiego przez Premiera generała Sikorskiego do Rady Narodowej.
/C.E. z 14.XII/

Ostatnia partia Niemcow bałtyckich opuściła Rygę

Z Rygi wyjechała do Gdyni ostatnia grupa Niemców bałtyckich. Ich prośba o pozostanie czas jakiś w Rydze została odrzucona. Razem z ich wyjazdem przestał wychodzić w Rydze jeden z najstarszych dzienników niemieckich "Rigaische Zeitung".
/C.E. Londyn 15.XII./

POLSKA

Propaganda niemiecka

Na tle krwawych rządów niemieckich w Polsce odbija się bezczelnie propaganda niemiecka, wmawiająca w swoich słuchaczy, że stosunki kulturalne między Rzeszą a "Gubernatorstwem" rozwijają się znowu pomyślnie po 20 latach przerwy. Dowiedzieć się możemy, że filharmonia wiedeńska wystąpi z szeregiem koncertów w Krakowie i innych miastach Polski./wśród miast tych nie wymieniana jest Warszawa, gdzie naszą Filharmonię Niemcy zbombardowali i spalili./
/C.S.Berlin z 15.XII./

Jak Sowiety starają się o pozyskanie dla siebie ludności wiejskiej

Władze sowieckie rozdzieliły pomiędzy małorolnych i bezrolnych włościan okręgu nowogródzkiego 16 ha ziemi dworskiej. Poza tym pośród włościan rozdzielone zostało 3.00 krów i 200 koni oraz wypłacono 560 tysiecy rubli w formie zapomog.
/Radio z Moskwy 14.XII./

"Park Narodowy Komunistyczny" we Lwowie

We Lwowie zostanie założony "Park Młodzieży Komunistycznej", w którym wzniesiony będzie z marmuru wielki pomnik, ku uczczeniu młodych komunistów, którzy ponieśli śmierć w walce z Polską.
/Radio z Moskwy - Podsłuch Radia Polskiego/

Jak bolszewicy ogałacali Wilno

Gdy bolszewicy postanowili oddać Wilno Litwinom, zaczęli ogałacać miasto. Wyprzątnęli sklepy, biura, fabryki. Zaczęli wywozić towar, maszyny, narzędzia, instalacje. Z państwowych i komunalnych instytucyj wywieziono wszystko, co się dało. Przed wywiezieniem największej fabryki wileńskiej, "Elektrit" /fabryka aparatów radiowych/ obiecano robotnikom, że ich wszystkich - w liczbie 1200 - zabierze się do Rosji. Wywieziono wszystkie maszyny, instalacje, transmisje, inżynierow i zaledwie 150 robotników, specjalistow. Resztę robotników i pracownikow - w liczbie 1000 - pozostawiono w Wilnie.

Z Uniwersytetu Wileńskiego bolszewicy zabrali wszystkie instrumenty do badań naukowych, wszystkie przyrządy fizycz-

P O L S K A

ne. Wileńska elektrownia na krótko przed wybuchem wojny sprowadziła nowe dynamo, ale nie zdążono go zmontować. Bolszewicy zabrali tę nową maszynę i zostawili starą, ktora już ledwo pracuje. Zrabowali rowniez całą radiostację wileńską, zabrali wszystkie maszyny, aparaty, a antenę, ktorej słup był głęboko wmurowany, odpiłowali i zabrali ze sobą.

Wileńscy kupcy manufaktury zakupili w Białymstoku 75 wagonów towarow włókienniczych. Gdy towar nadszedł do Wilna ogłoszono właśnie przez radio, że Wilno przechodzi do Litwy. 75 wagonów towaru odesłano do Rosji.
/Biul.Pr.Żyd. nr.52/

Wybitni Polacy w obozach koncentracyjnych

W obozach niemieckich i sowieckich ustalono obecność 150 znanych osób, przebywających w niemożliwych warunkach. M.I. znajduje się w obozach niemieckich: W Dobracicach pod Krotoszynem Olgierd Czartoryski z rodziną, senator Morawski; pod Brunświkiem Leon Sapieha, pod Hanowerem Stanisław Sapieha, w Cerekwicy pod Jarocinem trzy rodziny Czarneckich.

W obozach sowieckich: Starobielsk pod Charkowem: Grocholski Władysław, Czapski Józef, również Radziwiłł Stanisław, Adam Lubomirski, Józef Stecki; Kamieniec: Senator Slaski.
/PAT 13.XII.39/

Konfiskata prywatnych składów we Lwowie

We Lwowie bolszewicy skonfiskowali wszystkie prywatne sklepy i rozdzielili towary między społdzielnie robotnicze. Władze otworzyły 600 składów hurtowych, w których wydziela się skonfiskowane towary.
/Biul.Pr.Żyd: 14.XII.39./

Ukrainizacja Małopolski Wschodniej

Ukrainizacja Małopolski Wschodniej dokonuje się w szybkim tempie. Ukraińcy zajmują najważniejsze stanowiska. Polacy i żydzi nie sa dopuszczani na stanowiska kierownicze. Powierza im się jedynie stanowiska drugorzędne. Polityka uprzywilejowania Ukraińców ma na celu pozyskanie sobie mas ukraińskich dla reżymu sowieckiego.
/Biul.Pr.Żyd. 14.XII.39/

POLSKA

"Niemiecki "Lebensraum"

I.

Korespondent londyńskiego "Timesa" z Rotterdamu zwraca uwagę na przedmowę Ribbentropa do niemieckiej "Białej Księgi". Ribbentrop powtarza oświadczenie o celach wojennych Niemiec. Nie różni się ono od wypowiedzenia Ribbentropa, 24 października w Gdańsku, ale nabiera innego znaczenia w świetle ostatnich wypadków. Kiedy Ribbentrop przemawiał w Gdańsku o zabezpieczęniu niemieckiego "Lebensraumu" mogło to wówczas oznaczać ponowną kolonizację dawnych pruskich prowincyj - Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska - które zostały wcielone do Rzeszy, oraz nadzór ekonomiczny nad rozwojem reszty okupowanej Polski.

Idea ukonstytuowania niezależnej części Polski z 15-milionową ludnością pod nadzorem niemieckim była wtedy jeszcze brana pod uwagę. Ribbentrop powiedział, że "granice Niemiec są teraz definitywne". Od tego czasu wypadki zaprzeczyły jego słowom. Niemcy wcieliły kolejno prowincję Suwałek, ziemię kaliską i wreszcie cały okręg łódzki, a więc ziemie rdzennie polskie, do Reichu.

"Rabunek niemiecki jest tym razem bezwstydny. Nie ma tu nawet zachowania pozorów protektoratu, jak w Czechach lub w Słowacji. Prawdopodobnie rabunek tu się nie zatrzyma." W r.1916 w czasie wojennej okupacji niemieckiej w Polsce przemysłowcy niemieccy z Górnego Śląska radzili rządowi niemieckiemu zagarnięcie polskich kopalń węgla w Dąbrowie i w okolicy, jako niezbędnych dla uzupełnienia potrzeb Górnego Śląska. Można oczekiwać, że ta propozycja będzie teraz powtórzona i przyjęta, ponieważ polityczne przyczyny, które przeszkodziły realizacji tego planu w 1916, są według hitlerowskiej racji stanu pozbawione sensu.

W nowej interpretacji niemieckiego "Lebensraumu" Polska to żyjący trup, z którego można co jakiś czas odcinać kawałek dla zaspokojenia apetytu bestii.

II.

Wstępny artykuł "Timesa" omawia szczegółowo niemiecką koncepcję "Lebensraumu", zaznaczoną w przedmowie Ribbentropa do "Białej Księgi". "Niezmierna i wyrozumiała cierpliwość" Führera, który poświęcił się zadaniu oswobodzenia Niemiec z kajdanów wersalskich - napotkała na przewrotność Anglii. "Anglia jest winna temu, że dzieło wyzwolenia hitlerowskiego natrafiło na desperacki opór Polski."

Redakcja stwierdza dalej, że "zgwałcenie Czechosłowacji, dzika napaść na Polskę, były poprostu barbarzyńskim podbojem.

P O L S K A

Nie były one wybuchem temperamentu, ale etapami rozmyślnego planu."

Artykuł opisuje teror w Polsce, przesiedlanie, przymusowe prace, upokorzenia Polaków, obozy koncentracyjne, aresztowania i egzekucje w Polsce. Wbrew podpisanym przez Niemcy warunkiem konwencji haskiej, wielu jeńców wojennych polskich zostało wcielonych do szeregów wojsk niemieckich. Stolica Polski jest w ruinach, a żywność Polski zrabowana i wywieziona do Rzeszy.

Ribbentrop oznajmia, że celem wojny jest zniszczenie wojskowe nieprzyjaciół i zabezpieczenie dla Niemiec "przestrzeni życiowej". Można tu zastosować słynne powiedzenie Tacyta, że Niemcy robią spustoszenie i pustynię i nazywają to "Lebensraumem".
/The Times 14.XII./

Lotnicy polscy w Anglii

"Herald-Tribune" zamieszcza wiadomość z Londynu o polskich eskadrach lotniczych, powtarzając za "Daily Telegraph" że "instruktorzy angielscy są z podziwem dla zdolności lotników polskich."/por.C.I.D. nr.60 Polska str.6./
/Herald-Tribune, 15.XII./

Amerykańska akcja pomocy dla Polski

Ogólno amerykański Komitet Pomocy ofiarom wojny w Polsce podjął szereg większych imprez w New-Yorku i na prowincji. W liście przesłanym naszej redakcji przez Polski Konsulat Generalny w New-Yorku podkreślono, że wszelkie fundusze, zebrane na imprezach Komitetu Pomocy, rozdzielane będą bez względu na wyznanie polskich obywateli.
/Biul.Pr.Żyd. nr.51/

Urke Nachalnik rozstrzelany

W Otwocku rozstrzelano autora powieści, dawnego przestępcę kryminalnego, znanego pod pseudonimem Urke Nachalnik.
/ŻAT 14.XII./

P O L S K A

Współpraca polsko-czesko-słowącka

W Paryżu zaczął wychodzić dwutygodnik pt."L'Europe Centrale", organ polityków i działaczy czesko-słowackich, którzy przed rokiem wydawali pod powyższym tytułem czasopismo w Pradze, ale wskutek utworzenia "protektoratu" niemieckiego zmuszenie byli wydawnictwo zawiesić i wyemigrować z kraju. Obecnie po rocznej przerwie wznowiono to czasopismo.

W pierwszym numerze "L'Europe Centrale" z grudnia b.r. znajdujemy artykuł pt. "Współpraca polsko-czesko-słowacka", który zasługuje na uwagę z tego względu, że jest wyrazem poglądów kierowniczych sfer politycznych Czecho-Słowacji, przebywających na emigracji.

Narody czeski, słowacki i polski znowu przeżywają, jak w swej przeszłości, okres cierpienia i nędzy. Kraje ich są zagarnięte przez hordy germańskie, które usiłują osiągnąć cel dawnego imperializmu pangermańskiego. Podobnie jak Niemcy Wilhelma II, tak również i Niemcy Hitlera sprowokowały wojnę w Europie; dzięki swej ogromnej przewadze liczebnej mogli oni osiągnąć chwilowe sukcesy na wschodzie. Jednak jak wynika z informacyj, napływających z Pragi i Warszawy, ani ludność czeska ani ludność polska nie chcą się poddać okupacji niemieckiej i prowadzą bohaterską walkę przeciwko brutalnemu reżimowi Gestapo.

Po katastrofie, jaka spadła na Czechosłowację i Polskę, Czesi i Słowacy a także Polacy mają wspólnego wroga: Niemcy hitlerowskie. Narody te mają jeden wspólny cel: odzyskać wolność ich krajów, uwolnić miliony współobywateli od jarzma niemieckiego. Straszne cierpienia i wspólna nienawiść do okupantów niemieckich stwarzają solidne podstawy, które pozwalają obecnie połączyć wysiłki tych narodów, zresztą złączonych między sobą więzami pokrewieństwa.

Doświadczenia przeszłości jak i wydarzenia ostatnich dni stwierdzają, że bez niepodległej Czecho-Słowacji nie może istnieć niepodległa Polska, tak samo jak bez istnienia silnej Polski jest nie do pomyślenia wolna Czecho-Słowacja.

Podczas bolesnych dni wrześniowych wyszyscy Polacy mogli na pewno zrozumieć, jaką stratę przedstawiała dla Polski i jej obrony Czecho-Słowacja, zawładnięta przez Niemców. Mogli oni zrozumieć, że Polska straciła swoją jedyną bezpieczną granicę, linię Karpat, niedawno jeszcze temu chronioną przez Czecho-Słowację i jej mocną armię. Za tą linią ufortyfikowaną, był bezpieczny trojkąt strategiczny między Wisłą, Sanem i Karpatami, gdzie skoncentrowany był głownie

P O L S K A

nowy przemysł polski. Bastion czesko-słowacki osłaniał Kraków i katowicki okręg przemysłowy i czynił wprost niemożliwym atak niemiecki, kierowany od strony Wrocławia do tej najważniejszej części Polski. To też zniknięcie Czecho-Słowacji umożliwiło ofenzywę niemiecką przeciwko Polsce...

Wypadki ostatnich dwóch lat były wielką nauczką dla całej Europy, zwałszcza dla wschodnich sąsiadów Niemiec. Wypadki te wykazały niezbicie, do czego Niemcy dążą i jakich okrutnych i barbarzyńskich metod używają, aby utrwalić i rozszerzyć swą supremację na wschodzie Europy...

Czesi i Słowacja a także i Polacy przechodzą pod okupacją niemiecką ciężką próbę, której długo nie będą mogli zapomnieć. Próba ta zahartuje wolę tych narodów i pozwoli szerokim masom ludności wywierać wypływ na politykę kraju.

Będzie to miało duże znaczenie zwłaszcza dla Polski, gdzie od 1925 r. był u władzy klan, który nie dopuszczał do udziału w administrowaniu państwem warstw robotniczych, rolniczych i miejskich. Między masami czesko-słowackimi i polskimi zawsze istniała wielka sympatia, podczas gdy oficjalna polityka polska przybrała postawę wyraźnie wrogą w stosunku do Czecho-Słowacji. Agresja niemiecka pozwoliła stwierdzić fatalne konsekwencje, jakie miała ta niezręczna polityka na środki obrony Polski.

Obecnie sytuacja jest inna i stosunki są zupełnie inne między Czecho-Słowacją i Polską. Czesi i Słowacy życzą Polakom, aby jak najprędzej osiągnęli swoj cel, a zwłaszcza życzą uwolnienia ziemi polskiej od haniebnego jarzma najeźdźców. Podobne życzenia wskazują wyraźnie, że te narody się rozumieją.

Z obydwóch stron istnieje teraz duże pragnienie współpracy politycznej i nie ma już żadnej przeszkody dla prowadzenia tej nowej polityki.
/L'Europe Centrale nr.1./

Uwaga: Powyższy artykuł, jeśli chodzi o ocenę dawnych stosunków polsko-czesko-słowackich i błędów popełnianych przez odnośną politykę państwową,- reprezentuje wyłącznie punkt widzenia czeski na tę sprawę. Błędy popełniały, niestety, obie strony.

Polska w Angers

"Le Figaro" ogłasza reportaż I.Briares pt."Podróż w Polsce w zakątku ziemi Angers." Jest to opis pobytu ministrów polskich w Angers oraz krótkie charakterystyki poszczególnych członkow rządu.
/Le Figaro z 16.XII./

P O L S K A

"Nowa wędrówka ludow"

"Völkischer Beobachter" pisze pod tym tytułem o przesiedleniu Niemców z państw bałtyckich i wschodnich ziem Polski z okazji rozpoczęcia działalności niemieckiej komisji przesiedleńczej. Dziennik stwierdza:

"Czy od czasu wędrówki ludów albo średniowiecznej kolonizacji wschodniej istniało bardziej olbrzymie dążenie i bardziej wielki program, jak rozpoczęcie nowej niemieckiej kolonizacji wschodu?"

Dziennik pisze, że na zachodnie ziemie polskie zostaną sprowadzeni Niemcy z Wołynia /60.000 osadników rozrzuconych po 145 miastach i wsiach/, z Małopolski /50.000 osób/, z Białostockiego /5000 Niemcow/ i z nad Narwi /1500 kolonistów/.
/Völkischer Beobachter z 11.XII./

Niemiecki zjazd śpiewaczy w Katowicach w styczniu 1940

Niemiecki związek śpiewaczy /chodzi o mniejszościową organizację w Polsce/ przygotowuje na styczeń 1940 w Katowicach wielki zjazd, który ma dać wyraz znaczeniu niemieckich kół śpiewaczych w walce o niemieckość w woj. śląskim.
/Völkischer Beobachter z 13.XII./

O składzie Rady Narodowej

"the Times" zamieszcza uwagi n.t. powołania do życia polskiej Rady Narodowej. Po omówieniu kompetencyj tego nowego ciała doradczego dla Prezydenta R.P. i Rzadu, autor twierdzi, że na razie nie jest zamierzone mianowanie więcej niż 12 członków /na maximum 24/ Rady. Reszta ma być powołana stopniowo, w miarę przybywania wybitnych osobistości z Polski. Wszystkie partie i grupy mają być reprezentowane w Radzie, która zastępować ma do pewnego stopnia parlament. Wzmocni ona znacznie powagę rządu, zwłaszcza że I.J.Paderewski zgodził się uczestniczyć w jej pracach i przewidziany jest na jej przewodniczącego.

Z innych członkow Rady korespondent wymienia p.Stanisława Mikołajczyka, wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, który podczas długiej nieobecności prez.Witosa kierował polityką tego ugrupowania politycznego. Pochodzi on z Poznańskiego;

Nr.61 z 16.XII.1939.

POLSKA

przewidziany jest na wiceprzewodniczącego Rady. Korespondencja wymienia jako przyszłych członków Rady pp. Hermana Libermana, przywódcę PPS i Tadeusza Tomaszewskiego z tego samego stronnictwa; dra Tadeusza Bieleckiego, prezesa Stronnictwa Narodowego; gen.Żeligowskiego, słynnego z zajęcia Wilna przed 20 laty, bardzo krytycznie usposobionego wobec marsz. Śmigłego Rydza; wreszcie red. Mackiewicza ze Słowa Wileńskiego.

Oczekuje się, że na członków Rady powołani będą również przedstawiciele żydów i Ukraińców.

Korespondencja kończy się następującą uwagą:

Stworzenie Rady Narodowej, które będzie przyjęte z wielkim zadowoleniem przez naród polski, uważane jest za nowy dowód demokratycznych zamierzeń i idei rządu gen.Sikorskiego.
/The Times, 15.XII./

Premier gen.Sikorski o celach wojny

Naczelny wódz premier gen. Władysław Sikorski udzielił dziennikowi "Intrasigeant" wywiadu, w którym powiedział m.i.:

-Jest tylko jeden sposób - powiedział gen.Sikorski, - utrwalenia pokoju: Trzeba zerwać jedność Niemiec. Europa dopiero wówczas zazna pokoju, kiedy przez podział Niemiec na szereg państw zniknie przewaga ducha pruskiego.

- Musimy mieć ciągle - mówił dalej gen.Sikorski - skoncentrowaną uwagę na dwa sprzymierzone imperializmy, rosyjski i niemiecki. To nakazuje nam nasz obowiązek.

- Zdajemy sobie sprawę, że musimy złamać podwójnie szkodliwą siłę. Zresztą Niemcy i Rosja mają talent robienia propagandy przeciw samym sobie.

_ Moi współpracownicy poinformują szczegółowo p.Redaktora o okrucieństwach niemieckich w Polsce, nieznanych jeszcze opinii.

_ Jeśli chodzi o Rosję, to jej atak na Finlandię, groźby przeciw Szwecji, wyjaśniły całkowicie sytuację.

Następnie gen.Sikorski wymienił nazwisko człowieka, który mógłby, dzięki swej zręczności i przebiegłości przeszkodzić ustaleniu się pokoju trwałego: "Goering" - trzeba przede

P O L S K A

wszystkim nie ufać Goeringowi.

- To on rokuje w ukryciu, to on przygotowuje ofenzywę pokoju i chciałby przez wykorzystanie pewnych sympatyj doprowadzić do zawarcia przdwczesnego pokoju.

Mowiąc o stosunkach Polski z sąsiadami, gen.Sikorski kończy:

- Zbliżenie z Węgrami jest pożądane i możliwe. Przyjaźń z Czechosłowacją jest koniecznością.

W dniu, w którym sprawa Górnego Śląska zostanie sprawiedliwie załatwiona i tym samym uzyskamy dostatecznie długą granicę wspólną z Czechosłowacją, wszystko będzie dobrze.

Charles Maurras, członek Akademii Francuskiej, pisze w "Action Française" w związku z wywiadem, udzielonym przez Naczelnego Wodza, premiera gen.Sikorskiego przedstawicielowi dziennika "L'Intransigeant": Rozmowa redaktora "L'Intran" p.André Germain z prezesem Rady Ministrow gen.Sikorskim jest ewenementem intelektualnym i moralnym dzisiejszego wieczoru albo conajmniej powinna nim być. W przeciwieństwie do wielu swych kolegow, autor artykułu zdał sobie sprawę z wagi słów, ktore zostały wypowiedziane przez gen.Sikorskiego. Po zacytowaniu najważniejszych ustępow z wywiadu, p.Maurras pisze:

Od początku wojny alianci oświadczyli - i zrobili to bardzo dobrze, - że chcą odbudowy całkowitej Polski i innych krajów, ktore germanizm zniszczył. Ale - stwierdził dalej p.Maurras - tylko wówczas przyszłość nie zawiedzie tej woli rekonstrukcji, jeśli przy odbudowie zachowane będą wszystkie konieczne dla odrodzenia naturalne i racjonalne warunki. /Intransigeant, L'Action Française, z 15.XII./

Rada Ministrów

W dn.15 b.m. odbyło się w Angers posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrow generała Sikorskiego.

Rada Ministrów uchwaliła tekst odezwy do społeczeństwa, przedstawiającej poglądy Rządu na główne zadania. Następnie Rada Minstrów powzięła uchwałę w sprawie gwałtów dokonywanych przez władze niemieckie w Polsce, a w szczególności na jej ziemiach zachodnich.

Wreszcie Rada Ministrow zatwierdziła projekt rozporządzenia o zabezpieczeniu mienia państwowego oraz o poprawie bytu uchodźców wojennych.
/PAT, Angers 15.XII./

POLSKA

Wyroki śmierci w Bydgoszczy

Liczba ofiar barbarzyńskiego terroru, jaki Niemcy stosują na okupowanych terenach, wzrasta z każdym dniem. Okupanci niemieccy rozstrzeliwują nie tylko elitę społeczeństwa polskiego i jego duchowych przywódców, lecz skazują także na śmierć zwyczajnych robotników. "Deutsche Rundschau" w lakonicznym komunikacie ogłasza, że w dniu 30 listopada b.r. wykonano w Bydgoszczy wyroki śmierci na następujących Polakach: Marcin Turowski, robotnik, 42 lata; Władysław Rybiski, szofer, 49 lat; Robert Wiese, przodownik policji, 56 lat; Franciszek Brucki, ślusarz, 45 lat; Bernard Lorof, stolarz, 51 lat; Alfons Wiśniewski, stolarz, 29 lat.

Ten krwawy plon jest żniwem jednego tylko dnia i jednego tylko miasta.

W swej bezwzględnej polityce zniszczenia elementu polskiego Niemcy stosują na przemian karę śmierci i wyroki, skazujące Polaków na długoletnie więzienie.

Niemiecki sąd w Bydgoszczy skazał ostatnio Feliksa Dranickiego, z zawodu murarza, na 15 lat ciężkiego więzienia za "naruszanie spokoju publicznego". Józefa Koguszka skazana została wyrokiem tego samego sądu na dożywotnie więzienie, również za rzekome "naruszenie spokoju publicznego". /PAT, 15.XII./

Aresztowania wśród Ukraińców w Małopolsce

Policja sowiecka przeprowadziła na terenie Małopolski Wschodniej szereg aresztowań wśród Ukraińców w związku z dokonanym zamachem na żonę urzędnika komisariatu spr. wewnętrznych, Poliakowa. Wśród aresztowanych znajduje się również kilku żydów. Wymieniony urzędnik przybył dla przeprowadzenia śledztwa politycznego.
/PAT, 15.XII./

Położenie w Wilnie

Położenie w okr. wileńskim jest bardzo ciężkie, szczególnie wskutek zupełnego załamania się złotego. Początkowo za złoty płacono pół lita. Od 21 listopada za złoty nie można niczego kupić, oprócz chleba. Położenie zaostrza się także wskutek napływu uchodźców z obszarów polskich, zajętych przez bolszewików i Niemców. Tych uchodźców jest tam już teraz ok. 25.000. Równocześnie rząd litewski musi żywić 12.000 internowanych na Litwie żołnierzy polskich. Położenie jest takie, że papieros uchodzi za przedmiot zbytku.
/Poslednija Nowosti, 16.12/.

Nr.61 z 16.XII.1939.

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O nominacji I.Paderewskiego na członka rady narodowej i o wymianie depesz. między premj. gen Sikorskim a Paderewskim pisze Le Petit Marseillais z dnia 14.12.

O reorganizacji lotnictwa polskiego w Anglii piszą w dn. 14.12. Le Petit Marseillais i L'Eclaireur de Nice i w dniu 15.12. Echo du Nord /Lille/, Paris-Centre/Nevers/.

O walkach partyzanckich w Polsce. L'Eclair /Montpellier/ z dnią 13.12 pisze, że w Małopolsce, okupowanej przez bolszewików toczą się krwawe walki partyzantów z bolszewikami. Aby zapobiec udziałowi młodzieży w partiach partyzanckich, bolszewicy powołali pod broń młodzież męską w wieku od lat 15 do 20.

O odmowie Niemiec zgody na wysłanie przez Watykan -delegatów do Polski pisze Paris-Centre /Nevers/ z 15.12.

Cytat z mowy min. Grąlińskiego w Lidze Narodów przytacza Le Phare /Nantes/ z 15.12.

Rada ministrów. O posiedzeniu rady ministrów w Angers pod przewodn. premj. gen. Sikorskiego donosi l'Ouest-Eclair, Rennes, z dnia 15.12.

Terror w Polsce

"Le Populaire" zamieszcza dłuższą wiadomość o terrorze w Polsce, podkreślając, że z informacji przenikających pomimo reżimu Gestapo nazewnątrz widać, do jakiego stopnia Polacy są okrutnie karani za zbrodnie pozostawania Polakami.Następnie "Le Populaire" podaje szereg szczegółów zaczerpniętych z komunikatów C.I.D. o prześladowaniach i masowych egzekucjach w Poznańskim, o grabieżach i konfiskatach mienia obywateli polskich.

Artykuł w "Le Populaire" kończy się stwierdzeniem faktu, że ludności polskiej grozi teraz niebezpieczeństwo głodu.
/Le Populaire" z dnia 15.12/.

Rozstrzelanie 600 żydów.

Komunikat "Transcontinental-Presse" o rozstrzelaniu przez Niemców 600 Żydów z Ostrowi Mazowieckiej bez żadnego sądu zamieszczają: Matin, La Justice z dnia 15.12.

P O L S K A

Biskupi prawosławni w Polsce

Gazety donoszą, że na okupowanym przez bolszewików obszarze Polski z biskupów prawosławnych pozostał biskup ostrogski Szymon. Obecnie jest on kanonicznie podległy patriarsze moskiewskiemu. Pozostaje również na swoim posterunku arcybiskup wileński Teodozjusz.

Biskup grodzieński Sawwa uszedł za granicę wspólnie z trzema duchownymi.

Wbrew poprzednim pogłoskom metropolita Dionizy i jego wikariusz Tymoteusz znajdują się w Warszawie pod władzą niemiecką.

Nieznany jest los biskupów poleskich i wołyńskich: Pantelejmona, Aleksego i Aleksandra. W każdym bądź razie ich stolice biskupie obecnie są zależne od patriarchatu moskiewskiego.
/Poslednija Novosti, 16.XII./

O prześladowaniach niemieckich
w Wielkopolsce

"The Daily Telegraph" zamieszcza w obszernych wyjątkach treść komunikatu C.I.D.-u o brutalnym prześladowaniu Polaków w Wielkopolsce. Komunikat ten zamieściliśmy w Sprawozdaiu C.I.D. nr.58 z 13b.m.
/Daily Telegraph z 15.XII./

Dziennik szwajcarski o rządzie polskim
w Angers

"Journal de Geneve" zamieszcza na 1 stronie /zfotografią odjazdu rządu z Paryża/ artykuł, który omawia przeniesienie rządu polskiego do Angers i przemowienie gen.Sikorskiego, na pełnym posiedzeniu gabinetu w nowej siedzibie.
/Journal de Geneve z 26.XI./

Echa przemówienia min.Gralińskiego

"Le Temps" w sprawozdaniu z ostatnich obrad w Genewie podaje w obszernym streszczeniu przemowienie min.Gralińskiego podkreślając, że to wzruszające przemówienie było przyjęte oklaskami przez zgromadzenie L.N.
/Le Temps z 16.XII./

No 61 z 16 XII 1939

P O L S K A

Wymiana złotych na lity w Wilnie

W "Wiadomościach Państwowych" Nr.680 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra finansów, E.Galwanauskausa, o wymianie zdeponowanych złotych na lity. Rozporządzenie to głosi:

Opierając się na ustawie o uporządkowaniu Wilna i okręgu wileńskiego, zarządzam co następuje w sprawie wymiany zdeponowanych złotych na lity:

1. Zdeponowane złote wymieniane będą na lity od 1 do 30 grudnia 1939 roku włącznie.

2. Zdeponowane złote wymieniane są na lity w Banku Litewskim i innych przez bank wskazanych zakładach.

3. Zdeponowane złote wymienia się na lity: a/ osobom, które zdeponowały sumę nieprzekraczającą 300 zł po kursie 1 złoty 50 centów; b/ osobom, które zdeponowały więcej niż 300 zł - 1 zł na 40 centów.

4. Suma, odpowiadająca zdeponowanej sumie złotych, wypłacona zostanie według poniższego porządku: a/ osobom, które zdeponowały do 1.000 zł, wypłacona zostanie cała suma w gotówce w litach; b/ osobom, które zdeponowały powyżej 1.000 zł, wypłaci się 20 o/o sumy ale nie mniej niż 400 litów i nie więcej niż 5.000. Pozostała suma zostanie zapisana na rachunek bieżący danej osoby w Banku Litewskim.

5. Suma, zapisana na rachunek bieżący, wypłacana będzie od 1 stycznia 1940 r. na warunkach następujących: a/co 3 miesiące każda osoba otrzyma wypłaconych 10 o/o całej sumy na rachunku, ale nie mniej niż 500 litów; b/ większe sumy wypłacane będą w wypadku gdy dana osoba wykaże, iż są jej one potrzebne na cele produkcyjne.

6. Zdeponowane złote mogą być wymienione na lity lub zwrócone w złotych za okazaniem kwitu depozytowego.

7. Przy wpisaniu litów na rachunek bieżący posiadacz otrzymuje kwit.

8. Osoby, które nie chcą wymienić na lity zdeponowanych przez siebie złotych mogą je odebrać do 30 grudnia 1939.

9. Szczegóły procedury przy wymianie złotych, lub

ich odbiorze, a także wypłacania w litach ustanawia Bank Litowski.

....

Według wiarygodnych informacyj ogólna suma zainkasowanych złotych wynosi około 5 milionów złotych.

Około 35.000 osób zdeponowało łącznie 30,8 milionów złotych, w tym 6 milionów złotych przypada na osoby prawne. Największa suma, zdeponowana przez osobę prywatną, wynosiła 75.000 złotych.

Za okazaniem paszportów wymieniono 12,13 milionów zł., za towary zainkasowano 5 milionów złotych i za usługi /marki pocztowe, koleje i t.p./ - 1 milion złotych.

Zarówno w Wilnie jak i w Kownie nie jest tajemnicą, że na tych zainkasowanych 50 milionach zł. nie wyczerpuje się cały zapas złotych w Wilnie. Niemało osób z różnych przyczyn wstrzymało się od deponowania. /Biuletyn prasy żydowskiej No.53 za Idisze Sztyme z 4. XII.39/.

Gazety z okupowanej Polski

Pod powyższym tytułem zamieszcza szwajcarski "Der Bund" artykuł o dziennikach, wychodzących obecnie na terenie okupacji niemieckiej.

Władze niemieckie po zajęciu ziem polskich stanęły wobec trudnego zadania urabiania opinii publicznej. Trudność ta powiększona została przez fakt skonfiskowania u Polaków i Żydów wszystkich aparatów radiowych, co znów uczyniono w obawie, aby nie mogli słuchać Londynu i Paryża, względnie otrzymywać instrukcyj od rządu polskiego.

Niemcy starali się przeto natychmiast o odnowienie działalności prasowej, aby nawiązać jakiś kontakt z ludnością. I tu jednak były poważne trudności dwojakiego rodzaju:

1. Wszystkie drukarnie w Warszawie zostały zniszczone tak, że początkowo kolportowano w stolicy gazetę polską kolportowaną w Lodzi.

2. Brak było redaktorów polskich. Wszyscy dawniejsi opuścili Polskę a wśród pozostałej ludności <u>żaden Polak</u> nie chciał się podjąć prowadzenia gazety w duchu **niemieckim**.

Władze niemieckie przeto musiały przyciągnąć obywateli niemieckich, aby móc wydawać dwie gazety: "No-

No 61 z 16 XII 1939

P O L S K A

wy Kurier Warszawski" od połowy pazdziernika i "Gazetę Łódzką" od końca września. Dzienniki te są unikatami na polu dziennikarstwa. Ze wszywstkich czterech stron zainteresowanie budzą jedynie ogłoszenia. Dział ten zastępuje obecnie kronikę lokalną, której brak zupełnie. Zamiast wiadomości z polityki wewnętrznej są ogłoszenia władz niemieckich, m.in. takie, które wzywają wszystkich żołnierzy polskich do oddania nawet mundurów i butów. Mimo trudności postarania się o inną odzież będą musieli to zrobić, bo inaczej grożą im surowe kary a conajmniej internowanie.

Depesze pochodzą wyłącznie z D.N.B., przy czym zwraca uwagę stałe podkreślanie rzekomo katastrofalnego położenia państw neutralnych.

Korespondent "Der Bund" widział również kilka numerów "Deutsche Lodzer Zeitung" - dawniejszej "Lodzer Freie Presse" - która niczym nie różni się od gazet, wydawanych w Rzeszy. Jedynie w dziale lokalnym co ciekawe wiadomości np. o surowych karach dla Polaków i Żydów, którzy nie oddali na czas radioodbiorników albo słuchali nie niemieckich rozgłośni. Liczne są również wiadomosci o aresztowaniach "wrogów Niemiec", zamykaniu składów polskich i żydowskich rzekomo za paskarstwo; także jeden z księży katolickich został aresztowany za to, że przechowywał u siebie żywność. Gazeta ta w przeciwieństwie do obu dzienników wychodzących w języku polskim, nie zamieszcza ogłoszeń żydowskich.
/Der Bund z 3.XII.39/.

Pomoc dla kobiet polskich w Szwajcarji

"Jornal de Geneve" w artykule p.t. "Co się stanie z kobietami polskimi - uchodźcami", pisze o dużej roli, jaką kobiety odgrywały w Polsce i o obecnym ich ciężkim położeniu. Autorka artykułu Noëlle Roger wzywa do pomocy, podając adres organizacji, zajmującej się tymi sprawami: Centre International des Amies des Femmes Polonaises /Palais Wilson Geneve/
/Journal de Geneve z 11.XII.39/.

Przemówienie Wandy Grabińskiej w Genewie

Na zaproszenie "World Women's Party" przemawiała w willi Bartholoni w Genewie Wanda Grabińska, pierwszy sędzia dla małoletnich w Europie. Pani Grabińska mówiła o rozwoju socjalnym w Polsce i o obecnym tragicznym położeniu ludności polskiej. Z wiarą w odrodzenie Polski mówiła równocześnie o możnościach pracy i pomocy na rzecz tej ludności.
/Basler National Zeitung z 10.XII.39/

POLSKA

Chrzty pruskie

Jak już wiadomo Niemcy zaraz w pierwszych tygodniach po zajęciu województw zachodnich Polski nadali ulicom i poszczególnym miejscowościom nazwy niemieckie. W Poznaniu przy nadawaniu nowych nazw kierowano się nazwami, jakie ulice nosiły w czasie danego zaboru pruskiego. I tak m.in. ul Wały Wazów nosi obecnie miano - Königsring, ul. Czajcza na G.Wildzie - Emdenstrasse, ul.Sczanieckiej - Tirpitzstrasse, ul.Promienista - Keplerstrasse.

Z miejscowości : Zwola pow.śremski pod Zaniemyślem - Waldersee, Zaniemyśl - Santomischel, Kowalewo pod Pleszewem - Weizenfeld.
/C.I.D./

Zakaz noszenia uniformów

W okupowanej przez Niemców Polsce Polakom surowo zabroniono noszenia jakich kolwiek uniformów. Zakaz obejmuje także uczniów gimnazjów. Uniform mogą nosić tylko Polacy, pozostający w służbie administracji niemieckiej i jeńcy wojenni.
/Poslednija Novosti 16.XII wg.National Zeitung,Bazylea/

Biuletyn Swiatowego Związku Polaków z zagranicy

Nowy Biuletyn Swiatowego Związku Polaków z zagranicy obejmuje : Orędzie p.Prezydenta Rzplitej , dokładne sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Swiatpolu oraz cały szereg informacji dla dzienników polskich za granicą.
/C.I.D. z 16.XII/

61

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa francuska

Fiński apel do Mołotowa

Dnia 15 XII fiński minister spraw zagranicznych Tanner zwrócił się przez radio do Mołotowa i oświadczył m.in.:

"Panie Mołotow, opuszczając Moskwę oświadczyliśmy, że jesteśmy gotowi kontynuować nasze wysiłki, aby na drodze rokowań doprowadzić do układu, zadawalającego obie strony. Jesteśmy jeszcze gotowi to zrobić. Jesteśmy gotowi przedstawić nowe propozycje.

"Czy Pan jest gotów wznowić rokowania i dać dowód, że zasady głoszone przez Pana nie są tylko zwykłą fasadą?"

....

Oficjalny Komunikat fiński z 15 XII ogłasza, że wojska fińskie odparły ataki sowieckie na Przesmyku Karelskim i na północ od jeziora Ładoga. W okolicach Talvajaervi kontrofenzywa fińska postępuje naprzód. Sowiety straciły wiele materiału wojennego m. in. tanków.

Na froncie Petsamo panuje spokój. Moskwa ogłasza, że armia czerwona idzie naprzód w rejonie Murmańska.
/Prasa francuska z 16.XII.39/.

Ratyfikacja układu niemiecko-sowieckiego

Ribbentrop i ambasador sowiecki w Berlinie wymienili dokumenty ratyfikacyjne układu niemiecko-sowieckiego z 28.IX i protokółu dodatkowego z 4.X.

Z tej okazji prasa niemiecka zamieszcza komentarze, stwierdzające, że współpraca Rzeszy i Rosji stanowi moment zwrotny w historii.

"Deutsche Allgemeine Zeitung" oświadcza, że ceremoniał ten w dniu 14.XII przypieczętował na zawsze rozbicie państwa polskiego. Wypadek ten nabiera znaczenia historycznego i podkreśla trwanie Niemiec u boku unii sowieckiej.

Z drugiej strony donoszą z Berna, że Rosja ma zamiar poczynić w Rzeszy wielkie zamówienia wojskowe. Jeden z krążowników, który jest na ukończeniu, ma być wysłany do Rosji i wcielony do floty sowieckiej. Podobnie również jedna fabryka benzyny syntetycznej została sprzedana Rosji.
/Journal des Debats i Le Temps z 16.XII.39/.

Prasa francuska

Chamberlain we Francji

Dnia 15.XII. przybył samolotem do Francji premier Chamberlain. Udał się bezpośrednio do sztabu angielskiego.
/Prasa francuska za Havasem z 16.XII.39/.

Przeszło 10.000 pilotów i 15.000 obserwatorów angielskich szkoli Australia

Premier Australii Menzies zakomunikował, że między Wielką Brytanią a Australią nastąpiło podpisanie umowy, dotyczącej planu szkolenia lotników angielskich. Umowa ta przewiduje, że poza kilkoma tysiącami lotników, którzy znajdują się względnie będą wysłani do Kanady, lotnicy australijscy ukończą swoje szkolenie w Australii.

Premier Menzies dodał jednocześnie, że ustalony plan szkolenia przewiduje przygotowanie w Australii 10.400 lotników i 15.600 obserwatorów, służby radiowej i obsługi karabinów maszynowych na samolotach.
/Le Petit Journal z 15.XII.39/.

Prasa niemiecka

Propaganda za europejską federacją państw

"Essener Nationalzeitung" donosi z Waszyngtonu, że propaganda angielska w Stanach Zjednoczonych jest prowadzona pod hasłem europejskiej federacji państw. Propagandę tą podobno prowadzi sam ambasador angielski lord Lothian.

Ten sam dziennik niemiecki donosi, że do Nowego Yorku przybywa stale coraz więcej agentów propagandy angielskiej.
/Essener Nationalzeitung z 13 i 14.XII.39/.

No 61 z 16 XII 1939

Wiadomości różne

Przemówienie Williama Green

Wybitny polityk amerykański leader partii pracy William Green wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że wolne narody nigdy nie poddadzą się reżimowi stalinowskiemu albo hitlerowskiemu, tak jak go teraz znosić muszą Polska, Austria i tak jak zagraża on Finlandii i Bałkanom.
/C.E. Dawentry z 14.XII.39/.

Trudności w pertraktacja handlowych rumuńsko - niemieckich

Rumuńsko-niemiecka konferencja handlowa natrafia na coraz większe trudności. Ponieważ Niemcy żądają od Rumunii dostarczenia 300 wagonów nafty.

Z drugiej zaś strony Niemcy nie posiadają walut zagranicznych, ani też złota.
/Elta z Bukaresztu 14.XII.39/.

Dział IV No 61 z 16 XII 1939

D O D A T E K

"....Polska powstanie dla spełnienia wspaniałego przeznaczenia ...."

Przemówienie arcybiskupa Remy Lepretre, delegata apostolskiego w Beyrucie w dn. 12.XII.

Arcybiskup Remy Lepretre wygłosił w Katedrze Łacińskiej w Beyrucie dłuższe przemówienie o obecnej sytuacji politycznej i wojennej, przy czym znaczną część przemówienia poświęcił Polsce.

Niebezpieczeństwo wojny, jakie od dłuższego czasu groziło całemu światu, spadło na nas w chwili, kiedy w dniu 1 września bez żadnego uprzedzenia, wbrew zawartym traktatom, podpisanym przymierzom i czynionym obietnicom z największym cynizmem Niemcy zaatakowali Polskę i wtargnęli na jej ziemie. Trzeciego września Francja i Anglia wierne swoim zobowiązaniom wypowiedziały wojnę Niemcom, 17-go września nieoczekiwanie i zdradliwie Rosja z kolei rzuciła się na Polskę i zajęła ją 29-go września po bohaterskiej obronie, która zjednała jej podziw świata. Warszawa w ruinach, wyniszczona przez trzytygodniowe oblężenie, wpadła w ręce najeźdźców; i dziś Polska zmiażdżona przez przeważającą siłę i liczebność wrogów, rozdzielona na trzy części, aby być tym pewniej unicestwiona przechodzi po raz czwarty męczeństwo, tym tragiczniejsze, że 2/3 jej ziem są pod terrorem sowieckim i że wszystkie jej ziemie są poddane systematycznej akcji antychrześcijańskiej.

Próżne były wszystkie wysiłki o zachowanie pokoju, tak ze strony najwyższego autorytetu moralnego świata, Papieża, jak ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych, kierowników grupy Oslo, króla Belgii i królowej Holandii.

W ciągu 80-ciu lat Niemcy pięć razy rozpoczynały wojnę zaborczą. A pokolenie ludzi starszych przeżyło trzy wojny zaborcze niemieckie przeciw Francji. Poprzednia wojna 1914 roku, która wydawała się "ostatnią", okazała się próżną ofiarą.

A czyż ten atak dwóch państw o tyle potężniejszych na Polskę nie jest znakiem czasu, nie dowodzi upadku moralności i powrotu do pogaństwa? Prawo narodów zostało pogwałcone. Najbardziej uroczyste traktaty stają się tylko "świstkiem papieru".

Musiał przyjść dzień, kiedy świat powiedział "dosyć". To stało się wtedy, kiedy Anglia i Francja przyszły z pomocą Polsce. Z radością należy stwierdzić, że Francja wzięła udział w tej wojnie z czystym sercem i podniesionym czołem, zrobiwszy uprzednio wszystko, aby uniknąć tej katastrofy. Bo jej sprawa i sprawa aliantów jest spra-

No 61 z 16 XII 1939

D O D A T E K

wą świętą, za którą stoi Bóg przeciw współczesnemu barbarzyństwu. Można śmiało tę wojnę nazwać wojną "krzyzową".

Przymierze przeciwko barbarzyństwu jest dziś poświęcone krwią żołnierzy polskich i francuskich. Na pierwszym miejscu należy wymienić żołnierzy polskich, ponieważ oni byli ofiarami w tej strasznej walce.

Czyż nie jest słuszne, że nasze myśli, nasza głęboka sympatia i nasze gorące życzenia zwracają się w tym momencie ku temu krajowi, którego imię w historii jest symbolem bohaterstwa: ku Polsce.

Tam, gdzie nie ma gór, ani wielkich rzek, ani oceanu, aby łatwiej bronić granic, zdobycz jest łatwiejsza dla najeździcy, zwłaszcza, że jest bez wstydu; a historia Polski jest pełna podobnych zbrodni: była ona już dzielona i to przez tych samych katów. Czyż nie mówiono, że była ona od dawna ukrzyżowana między dwoma łotrami: Tatarem i Niemcem,

Jako naród prawdziwie katolicki była Polska w ciągu wieków ubiegłych ostoją chrześcijaństwa. Ona symbolizuje spór przeciwko dwom ateizmom, które chce panować nad światem. Jej nieprzyjaciele połączeni na nowo, bezlitośnie ją rozszarpali. Jeśli jest jakieś stopniowanie w podłości, to ostatnia granica była tu przekroczona: podłość hitlerowska była cyniczna gdy miażdżyła żywą zdobycz; podłość sowiecka była ohydna, gdy rzucała się na swą zdobycz wtedy, kiedy ona nie była zdolna już się bronić. Wszystkie podłości były zgromadzone dokoła tej napaści na Polskę.

Ale Polska,której postawa w tych straszliwych przejściach dochodziła do wzniosłości, jest niezniszczalna. W ciągu wieków zawsze dawała światu wielką lekcję siły moralnej. Nic z tego co było przeciw niej przedsięwzięte, nie było ostatecznie osiągnięte i nie będzie, tak jak w przeszłości jej nieprzyjaciele będą bezsilni w przeszkodzeniu powstaniu.

Polska się nie poddała, ani nie abdykowała przed nikim; żyje zawsze, zachowując swoje prawa, które są tym bardziej święte od czasu, jak są tak walecznie bronione.

Polska nikomu nie służy i nigdy służyć nie będzie. Nie, Polska nie jest "zlikwidowana", jak to się tak lekko określa! Europa ma na nowo na twarzy plamę z krwi, która powinna być i która będzie oczyszczona.

Ponieważ Polska umie się poświęcić, dla ocalenia ziemi ojczystej i najcenniejszej rzeczy, niepodległości .... Ponieważ broniąc się aż do ostatniego atomu swoich sił, znosi dumnie swoją agonię, ponieważ nie

No 61 z 16 XII 1939

DODATEK

chce umrzeć, ponieważ w ostatecznym rachunku jej dwaj kaci, wzmocnieni chwilowo jej podziałem, znajdą się pewnego dnia naprzeciw siebie, ponieważ jej sprawa jest sprawą ludzkości i Boga, ponieważ ma u swego boku dwa wielkie narody, które nie mają zwyczaju zdradzać i krzywoprzysięgać, ponieważ ma zaufanie do sprawiedliwości boskiej - Polska wstanie bardziej żywa i bardziej pełna chwały swego przeznaczenia, niż kiedykolwiek.

Poza Polską musimy sobie przypomnieć i inne kraje, ofiary braku moralności międzynarodowej, których imiona są w pamięci i na ustach wszystkich.

Wszystkie narody, wielkie i małe, mają te same prawa i te same obowiązki oparte na prawie boskim i prawach przyrodzonych. Wymówka "przestrzeni życiowej", aby zająć sąsiednie ziemie jest tylko zbrodniczym wybiegiem. Mówić, że małe kraje są przeznaczone na zniknięcie, jest to zbrodnia przeciw podstawowym prawom ludzkości.

Ufajmy w Boga, ufajmy w nasze siły moralne i materialne. Teraz, w obronie, kiedy chrześcijaństwo jest tak zwalczane przez wrogów, bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy wytężyć nasze siły moralne i zwrócić się do Boga, który jest potężniejszy od wszystkich władców świata.
/La Syrie z 15.XII.39/.